Nr. 137 (Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.) Lwów, wtorek 21 czerwca 1938 Rok 128

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty:
We Lwowie bez doręczenia do domu . . mies. zł. 2·—, kwart. 6·—
z dostawą do domu . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2·40, kwart. 7·—
Zagranicą . . . . . . mies. zł. 5·—, kwart. 15·—

Numer telefonu REDAKCJI I ADMINISTRACJI 221-17.
Konto PKO Lwów № 504.044.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p.

Listy należy trankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

CENA NUMERU 10 gr.

Ceny ogłoszeń:
Za 1 wiersz milimetr. (9/3 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. [illegible], w nadesłanem i w nekrologach gr. [illegible], w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. [illegible], pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1·—. Tabelaryczne o [illegible] proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. [illegible], matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. [illegible], dla poszukujących pracy gr. [illegible]. Z zastrzeżeniem miejsca [illegible] proc. Zagraniczne o [illegible] proc. drożej.

DOBRA PROPAGANDA.

Na Krajowej Wystawie Lotniczej we Lwowie można zaobserwować nader piękne i korzystne zjawisko: obok ludzi wykształconych, obok tych, którzy już dobrze zdają sobie sprawę z roli współczesnego lotnictwa, spotykamy liczne, bardzo liczne grupy wszelakiego rodzaju wycieczek: włościaństwa, szarych ludzi z małych miast i miasteczek a przede wszystkim bardzo liczną młodzież szkolną. Dla niejednego z tych ludzi lotnictwo było dotychczas czymś mitycznym, legendarnym, obcym, niepojętym. Aż oto na wystawie stają oko w oko z lotnictwem jako najoczywistszą rzeczywistością, wielką prawdą, wielkim nakazem. Otwierają się im oczy, powstaje zrozumienie sprawy.

I przez to właśnie spełniła Wystawa rolę dobrego propagatora.

Bo przecież od kilku lat toczy się zażarta walka o szlaki powietrzne. Potężne państwa zajmują pospiesznie najważniejsze szlaki dla własnych linij lotniczych. Anglia, Francja, Stany Zjednoczone dążą do uzyskania komunikacji lotniczej z koloniami zamorskimi. Jesteśmy świadkami wyścigu towarzystw „Deutsche Lufthansa", „Air France", „A la Littoria" w rozszerzaniu swych wpływów na rozległych terytoriach Ameryki łacińskiej.

Walka o zdobywanie szlaków powietrznych trwa. Widzimy ją w chwili najwyższego natężenia. Kto wie — może już za lat kilka będziemy świadkami jej rozstrzygnięcia. Musimy pamiętać, że żyjemy w epoce pośpiechu. Polska w tym wyścigu lotniczym nie może być bierna.

A poza tym wiemy o istnieniu 30 tysięcy samolotów bojowych w Europie.

Lwowska wystawa umocni zrozumienie tych wszystkich kwestyj w owych rzeszach zwiedzających.

A będzie zarazem Wystawa propagatorką LOPP. Unaoczni raz jeszcze, że to LOPP. pod hasłem obronności kraju spopularyzowała wśród najszerszych warstw ludności ideę rozwoju lotnictwa, zmobilizowała ofiarność społeczeństwa, zdobywając z groszowych świadczeń indywidualnych fundusze na dokonywanie wielkich dzieł, wyszkoliła liczne zastępy lotników i wpoiła w społeczeństwo zrozumienie dla potrzeb obrony powietrznej. Unaoczni, że zasługą LOPP. jest również zmontowanie obecnej wystawy, pierwszej tego rodzaju w Polsce. która poglądowo uczy społeczeństwo co zostało już dokonane a czego jeszcze dokonać można i należy.

I będzie wreszcie Wystawa propagatorką Lwowa, propagatorką lwowskiej myśli lotniczej. Specjalną bowiem wymowę ma fakt, że ta wystawa została otwarta we Lwowie, a więc w mieście, które ze względu na swą tradycję żołnierską i gorący patriotyzm ma szczególną legitymację do kultywowania idei obrony Państwa.

Stare są zresztą tradycje lotnicze Lwowa. Już rok 1905 zapisał Lwów w historii lotnictwa. Młode lwowskie społeczeństwo przystąpiło już wówczas do realnej pracy, jednocząc niedługo potem swe wysiłki w Związku Awiatycznym studentów Politechniki Lwowskiej. W ten sposób Lwów stał się kolebką myśli lotniczej na ziemiach polskich. Wspaniale rozwijającą się pracę Związku Awiatycznego zahamowała wojna światowa. Myśl jednak nie zgasła. A dalej: w okresie, gdy z końcem października 1918 r. państwa centralne zbliżały się szybko ku swej ostatecznej klęsce, lotnicy polscy na terenie Lwowa oczekiwali chwili, w którejby mogli w decydującym momencie zawładnąć lotniskami i sprzętem tej, czy tamtej strony zaborczej.

Pierwsza nadarzyła się chwila w pamiętnym lwowskim Listopadzie, gdy lotnisko lwowskie zostało opanowane przez twórców ruchu konspiracyjnego na tym polu: śp. por. Bastyra, śp. por. Torunia i por. de Beaurain. Ich loty bojowe nad miastem już w pierwszych dniach obrony Lwowa w niemały sposób przyczyniły się do spełnienia ważnych z nią związanych zadań.

Ponadto Lwów stał się kolebką polskiego szybownictwa. Wyczyny polskiego szybownictwa pobudziły zapał całego kraju i doprowadziły do wspaniałego rozwoju tej pięknej gałęzi lotnictwa.

Ci którzy zwiedzili wystawę znaleźli w jej eksponatach wielki wysiłek myśli, ducha i serca lotniczego.

Cała Polska złożyła hołd prochom Wielkiego Męczennika.

Warszawa. 20. 6. (PAT.) W trzecim dniu podniosłych religijnych uroczystości przyjęcia relikwij świętego Andrzeja Boboli w Warszawie o godz. 9.30 na placu Zamkowym odprawiona została uroczysta msza święta przed wyniesionymi z katedry relikwiami św. Andrzeja Boboli ustawionymi na ołtarzu.

Już na długo przed rozpoczęciem Mszy św. plac Zamkowy wypełniły, ustawiając się wzdłuż chodników koło Zamku i po przeciwnej stronie wzdłuż domów i wylotów ulic starego miasta liczne poczty sztandarowe: organizacyj b. wojskowych, stowarzyszeń katolickich, związków i organizacyj społecznych i młodzieżowych.

Pośrodku placu zajęli miejsca przedstawiciele wszystkich warstw i stanów społecznych. Licznie reprezentowany był korpus oficerski garnizonu stołecznego. Dalej za kompanią honorową wojska, ustawioną frontem do ołtarza, koło kolumny Króla Zygmunta, ustawiły się delegacje oraz pielgrzymki, przybyłe z innych dzielnic kraju. W szczególności licznie reprezentowana była ludność katolicka województw lwowskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i województw wschodnich. Tłumy wiernych zaległy dalszą część placu. Plac Zamkowy w blaskach pogodnego dnia czerwcowego, obramowany wieńcem pocztów sztandarowych, wypełniły szczelnie tłumy wiernych, skupionych w modlitwie.

O godz. 9.30 przy dźwiękach hymnu narodowego przez bramę Zegarową przybył z Zamku Pan Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki w otoczeniu domu wojskowego i cywilnego.

Pan Prezydent R. P. w towarzystwie p. wicepremiera Kwiatkowskiego i generalicji z wiceministrem Spraw Wojskowych Głuchowskim przeszedł przed frontem prezentującej broń kompanii honorowej wojska, po czym zajął miejsce w specjalnej loży, ustawionej przed ołtarzem, obok zajęła miejsce małżonka Pana Prezydenta R. P. Maria Mościcka.

W krzesłach zasiedli: p. wicepremier Kwiatkowski, marszałek Senatu Prystor, wicemarszałek Sejmu Schaetzel, członkowie Rządu, prezes N. I. K. gen. Krzemieński, podsekretarze stanu, przedstawiciele najwyższych instytucyj sądowych w państwie, generalicja, przedstawiciele władz administracyjnych z wojewodą Jaroszewiczem oraz samorządowych z prezydentem miasta Starzyńskim.

O godz. 9.40 przy wtórze pieśni religijnych i dźwiękach dzwonów katedralnych, ulicą Świętojańską zbliża się uroczysta procesja z relikwiami świętego Andrzeja Boboli. Na czele postępuje duchowieństwo świeckie i zakonne. Przed trumną z relikwiami postępują w szatach liturgicznych księża biskupi. Trumnę niesie duchowieństwo, obok wartę honorową pełnią kawalerowie maltańscy i sokoli. Modlitwa wiernych towarzyszy uroczystej procesji.

W chwili, gdy procesja zbliża się do ołtarza, do trumny z relikwiami podchodzi Pan Prezydent R. P. i składa na niej jako votum — swój własny Krzyż Niepodległości z mieczami.

Trumnę z relikwiami świętego Andrzeja Boboli ustawiono na ołtarzu u stóp krzyża. Na podniesieniu obok ołtarza zajmują miejsca dostojnicy kościoła J. E. ks. arcybiskup Cortesi — nuncjusz apostolski — w otoczeniu członków nuncjatury, ks. arcyb. Gall, ks. bisk. Jasiński, ks. biskup Łukomski.

Po ceremonii wyprowadzenia relikwij i ustawieniu ich na ołtarzu, rozpoczyna się uroczysta msza św., którą celebrował ks. arcybiskup Jałbrzykowski, a koncelebrował kardynał Kakowski. Podniosłe kazanie wygłosił biskup Jasiński, ordynariusz łódzki. W czasie mszy św. pienia religijne wykonał chór, złożony z 1500 osób.

Po mszy św. ks. kardynał Kakowski udzielił zebranym tłumom wiernych błogosławieństwa, po czym nastąpiło chóralne odśpiewanie „Boże coś Polskę" i „Kto się w opiekę".

Po nabożeństwie nastąpiło uroczyste przeniesienie trumny z relikwiami świętego Andrzeja Boboli z powrotem do katedry.

Po uroczystości na placu Zamkowym, Pan Prezydent R. P. Ignacy Mościcki przy dźwiękach hymnu narodowego udał się na Zamek.

Zwołanie plenarnego posiedzenia Sejmu.

Warszawa, 20 6. (PAT) Urzędujący wicemarszałek Sejmu Tadeusz Schaetzel zwołał posiedzenie Sejmu na 21-go czerwca 1938 r. na godz. 17.30 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zakomunikowanie Izbie o zgonie ś. p. Stanisława Cara, Marszałka Sejmu.

2) Wybór Marszałka Sejmu.

Drugi punkt porządku dziennego na znak żałoby zostanie odroczony do dnia następnego t. j. do środy do godz. 10-tej rano.

UROCZYSTOŚCI ŻAŁOBNE W STOLICY.

Warszawa, 20. 6. (PAT) Przez cały dzień wczorajszy olbrzymie tłumy publiczności w liczbie około 70 tysięcy składały hołd pośmiertny prochom Marszałka Sejmu Stanisława Cara, spoczywającym w otwartej trumnie w kaplicy żałobnej w Sejmie. Na trumnie widnieją liczne wieńce, m. in. od Pani Marszałkowej Carowej, od Marszałka Prystora, od Senatu R. P., od E. Kalińskich, wojewody Raczkiewicza, prezesa Dolanowskiego, niższych funkcjonariuszy biur Sejmu i Senatu oraz urzędników biura Sejmu.

Warszawa, 20. 6. (PAT) W poniedziałek 20 bm. o godz. 9.30 rano w kaplicy żałobnej w Sejmie odprawiona będzie cicha Msza św. przez ks. Kernilowicza za spokój duszy marszałka Sejmu St. Cara.

Warszawa, 20. 6. (PAT) Wyprowadzenie zwłok śp. marszałka Sejmu St. Cara nastąpi w poniedziałek 20 bm. o godz. 21 z kaplicy w gmachu Sejmu do katedry Św. Jana. Uroczyste nabożeństwo żałobne odprawione będzie w katedrze we wtorek 21 bm. o godz. 10.

Po nabożeństwie żałobnym uformuje się kondukt żałobny. Kondukt zatrzyma się przed pierwszą bramą na Powązkach.

Zwłoki marszałka St. Cara złożone będą w grobie rodzinnym.

PREMIER SKŁADKOWSKI NA INSPEKCJI.

Warszawa, 20. 6. (PAT.). Prezes Rady Ministrów i minister Spraw Wewnętrznych generał Sławoj-Składkowski w towarzystwie wojewody Wacława Kostka-Biernackiego przeprowadził w dn. 18. 6. inspekcję na terenie woj. poleskiego.

Inspekcja miała na celu sprawdzenie wykonania zarządzeń wydanych starostom grodzkim miast wojewódzkich a zmierzających do uporządkowania miast i osiedli. P. premier zwiedził Brześć nad Bugiem, Kobryń oraz przyległe powiaty.

WIZYTA GEN. RAEDERA WE WIEDNIU.

Wiedeń. 20. 6. (PAT.) Bawiący w Wiedniu w celach służbowych admirał floty wojennej Rzeszy Raeder, złożył wczoraj wieniec na pomniku ku czci b. austriacko-węgierskiej marynarki wojennej. W kołach poinformowanych wizycie gen. Raedera przypisują poważne znaczenie, gdyż ma być ona dowodem zamiaru rozbudowy i wzmocnienia wojennej flotylli na Dunaju.

Wiadomości bieżące.

20 CZERWCA 1938

Poniedziałek
Reginy
Jutro: Alojzego
Wschód słońca 3·13
Zachód „ 20·00

TEATR WIELKI.

Poniedziałek godz. 20 „Rose Marie".
Wtorek godz. 20 „Rose Marie".
Środa godz. 20 „Król włóczęgów".

TEATR ROZMAITOSCI.

Poniedziałek godz. 20.30 Występ rosyjskiego zespołu „Wołga".
Wtorek godz. 20.30 Rosyjski zespól „Wołga".
Środa godz. 20 „Jan".

KINOTEATRY:

APOLLO, Chorążczyzny 7 „Arena życia"
BAŁTYK, pl. Strzelecki „Dziewczęta z Nowolipek".
CASINO, Legionów 5 „Groźny Bill".
CHIMERA, Akademicka 8 „Pod żółtą flagą".
EUROPA, Akademicka 3 „Wrzos".
KOPERNIK, Kopernika 9 „Świat mówi o nas" i kolorowa groteska.
MARYSIENKA, pl. Smolki 5 „Niemy bohater" i „W ogniu pocisków".
METRO, Łyczakowska 7 „Mały czarodziej".
MUZA, 3-go Maja 11 „Linia Maginota".
PALACE, Legionów 1 „Orient Express".
PAX, Franciszkańska 1a „Żółty skarb".
RAJ, pl. Mariacki 7 „Premiera".
RIALTO, pl. Akademicki 5 „Narodziny gwiazdy" i „Jak wam się podoba".
ROXY, Kętrzyńskiego 56 „Madame Lenox".
STYLOWY, Szaszkiewicza 5 „Ślepy zaułek" i rewia.
ŚWIT, Gródecka 2b „Więzień wyspy diabelskiej".
TON, pasaż Mikolascha „Bunt załogi" i „Światła bulwarów".
UCIECHA, pasaż Mikolascha „Królowa dżungli" i rewia.

— **Dziś i jutro ostatnie przedstawienia operetki „Rose Marie"** po cenach popularnych w Teatrze Wielkim o godz. 20 wiecz. tylko zł. 1 i 2 na wszystkie miejsca w parterze, lożach i balkonach. Niezależnie od wyjątkowo niskiej ceny wcześniejszy nabywca biletów otrzymuje najbliższe miejsce wydawane przez kasy przedsprzedaży w kolejności zgłaszających się nabywców lub zamówień bądź to listownych czy telefonicznych, które przyjmują kasy teatralne i administracja teatrów. „Rose Marie" dana będzie w znakomitej obsadzie: **Ankwicz-Szyjkowska**, Bielicka Stadnikówna, Borowy, Kuligowski, Nieprzewski, Więckowski, Szalawski, Zintel, z udziałem M. Kaupe, A. Raczkowskiego, z zwiększonym zespołem baletowym, w reż. F. Kuligowskiego, w oprawie Różańskiego, pod muzycznym kier. J. Munda.

— **Dziś i jutro dwa występy rosyjskiego zespołu „Wołga"** po cenach zniżonych na scenie Teatru Rozm. o 8.30 wiecz. z koncertem obejmującym liczny i doskonały program szeregu pieśni cygańskich, pieśni i piosenek narodowych i ludowych wykonanych przez solistów i chór, oraz tańców charakterystycznych. Ceny od gr. 70 do zł. 3.30.

— **„Król włóczęgów"** — w Teatrze W. i bajecznie wesoła komedia „Jan" w Teatrze Rozm. wracają na repertuar teatrów w środę bież. tygodnia po cenach zniżonych.

KOMUNIKATY.

— **Ogólna zniżka cen w Teatrach Miejskich.** W letnim sezonie w Teatrach Miejskich, poczynając od dnia dzisiejszego 20 czerwca ceny miejsc ulegają ogólnej obniżce dochodzącej do prawie 50 prc. poprzednich cen biletów.

— **Sekcja Mechaników** Polskiego Tow. Polit. i Stow. Inż. Mech. Pol. Oddz. we Lwowie zawiadamiają, że 20 bm. o 18.30 w sali PTP. (Zimorowicza 9) odbędzie się odczyt inż. Fr. Wiesnera: „Zagadnienie w budowie nowoczesnych kotłów parowych ze specjalnym uwzględnieniem palenisk na pył węglowy". Odczyt w języku niemieckim. Goście wprowadzeni i studenci Wyż. Uczelni mile widziani.

— **Posiedzenie naukowe** Wydziału matematyczno - przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek 20 bm. o godz. 18-tej w sali XV (parter) przy ul. św. Mikołaja 4.

KRONIKA MIEJSKA.

Upadek do kanału. Wczoraj wieczorem do otwartego kanału przy ul. św. Marcina wpadł 40-letni Stanisław Palij podmajstrzy budowlany, zamieszkały przy ul. Olchowej w Sygniówce, wskutek czego doznał on ciężkich obrażeń. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

Krwawa bójka preclarzy na boisku „Czarnych". Wczoraj po południu na boisku „Czarnych" preclarz Lajzor Finkel na tle konkurencyjnym ugodził cegłą w głowę Jakuba Entenberga preclarza zatrudnionego przez dzierżawcę bufetu boiska „Czarnych" Entenberga Pogotowie ratunkowe odwiozło do szpitala, zaś Finkla osadzono w areszcie.

Złóż grosz na F. O. N.

Zjazd Księgarstwa Polskiego we Lwowie.

Dnia 18 b. m. w sobotę rozpoczął się we Lwowie dwudniowy Zjazd Księgarstwa Polskiego. W dniu tym księgarze z całej Polski, którzy zjechali do Lwowa zwiedzili miasto, wieczorem zaś odbyło się zebranie koleżeńskie.

Wczoraj po nabożeństwie, w sali Izby Przemysłowo-Handlowej w obecności przedstawicieli władz państwowych, samorządowych, przedstawicieli nauki prasy i społeczeństwa, rozpoczęło się zebranie plenarne Zjazdu.

Imieniem nieobecnego prezesa Związku powitał przedstawicieli władz, zaproszonych gości i uczestników Zjazdu przewodniczący Koła Małopolsko-Wołyńskiego Z. K. P. Bernard Połoniecki.

Imieniem Izby Przem.-Handlowej witał Zjazd prezes Szarski, następnie przemawiał przedstawiciel miasta, senior księgarzy polskich p. Feliks West, mjr. Pomarański imieniem Państw. Wydawnictwa Książek Szkolnych i in.

Na wniosek organizatorów Zjazdu wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta R. P., Marszałka Śmigłego-Rydza oraz premiera gen. Sławoj-Składkowskiego. Odczytano też szereg telegramów z życzeniami dla Zjazdu.

W wykonaniu uchwał walnych zgromadzeń wiceprezes zarządu Gł. Wacław Gebethner, wręczył dyplomy członków honorowych seniorom księgarzy polskich pp. Westowi i Połonieckiemu.

Podstawowy referat zjazdu p. t. „Kulturalne i gospodarcze znaczenie księgarstwa" wygłosił p. Aleksander Krawczyński, obrazując w nim sytuację obecną księgarstwa polskiego i wskazując drogi jakimi należy iść, by księgarstwo stało się zawodem przynoszącym korzyść Państwu, nauce, literaturze i całemu życiu narodowemu.

Przyczyny współczesnego kryzysu księgarskiego łączą się z kryzysem kultury czytelniczej. **Z mieszkań współczesnych inteligentów** — mówił prelegent — **znikła prawie zupełnie poczciwa, dawniej jako żelazny inwentarz meblowy traktowana... szafa biblioteczna** czy półka na książki. Zastąpił ją stolik brydżowy, miejsce książek zajęły przyrządy do coctailu.

Są i inne przyczyny kryzysu księgarskiego: wejście do zawodu księgarskiego ludzi nie tylko niefachowych, lecz nie mających odpowiedniego cenzusu moralnego, ludzi, którzy żerują na dobrym imieniu księgarza polskiego, kramikarzy, handlarzy książek, nie sumiennych wydawców, reklamiarzy niezdrowych i t. d.; dalej słaba ochrona zawodu księgarskiego przez władze i państwo; fakt, że krążenie książek szkolnych odbywa się przeważnie poza zorganizowanym i opłacającym podatki księgarstwem sortymentowym; obniżenie rabatu na książkach szkolnych z 25 proc., na 15 proc., przy równoczesnym obniżeniu książek o 60 proc. i t. d.

Porównania ilości naszych księgarń z ilością księgarń choćby w Bułgarii, Danii i innych mniejszych państwach wypadają wprost żenująco.

Np. u nas, w trzech województwach stanisławowskim, tarnopolskim i lwowskim istnieją zaledwie trzy (**trzy!!!**) księgarnie sortymentowe; w całej Polsce jest zaledwie 1200 zarejestrowanych księgarzy!

Prelegent na podstawie przytoczonych cyfr, dat i faktów, doszedł do wniosku, że do uregulowania zasad handlowych księgarstwa powinna być powołana komisja międzyministerialna, któraby wspólnie z zainteresowanymi zawodami zasady te opracowała. W kierunku realizacji projektu powołania takiej komisji szedł też wniosek referenta postawiony pod głosowanie zjazdu.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos członkowie związku z różnych ośrodków Polski i przedstawiciel Zaw. Zw. Literatów polskich.

Po zakończeniu dyskusji przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek referenta, który został przyjęty jednomyślnie.

Po przerwie toczyły się dalsze obrady, dla których podstawę stanowił referat o handlu sortymentowym. W dyskusji, jaka się po drugim referacie wywiązała, postawiono szereg wniosków technicznych, które zjazd uchwalił.

Zebranie zakończono następującą rezolucją: „Księgarze polscy zebrani na Zjeździe dnia 19 czerwca 1938 r. we Lwowie w obecności przedstawicieli władz, przedstawicieli nauki, literatury, prasy i społeczeństwa, po wysłuchaniu referatów i dyskusji, stwierdzających zacofany, gospodarczo nie rentowny a dla potrzeb kulturalnych kraju niedostateczny rozmiar obrotu książki polskiej, uchwalają zwrócić się do Rządu Rzeczypospolitej z prośbą, propozycją i wnioskiem utworzenia międzyministerialnej komisji z delegatami zainteresowanych zawodów w celu powzięcia decyzyj, mających za zadanie rozbudowę wzmożonej produkcji i prawidłowego, opartego na zasadach handlowych zbytu książki tak użytkowej jak i artystycznej a także na zasadach zdrowych, strzeżonych prawem, przywilejów handlu księgarskiego".

W godzinach popołudniowych uczestnicy zjazdu zwiedzili Wystawę lotniczą na placu Targów Wschodnich.

Towarzystwo rozwoju Ziem Wschodnich w 5-tym roku działalności.

Mamy przed sobą sprawozdanie z działalności Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich, złożone przez Zarząd Główny na Walnym Zjeździe Towarzystwa, który odbył się w dniu 22 ub. m.

„Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich, na wszystkich poziomach organizacyjnych dokładało starań o realizację naczelnych zadań — rozwoju polskiego stanu kulturalnego i gospodarczego na Ziemiach Wschodnich — i mamy przekonanie, że ma udział w tych przeobrażeniach, jakie w ostatnich latach dokonały się" — brzmi jedno z pierwszych zdań wstępu do sprawozdania. Rzeczywiście, przeobrażenia, jakie nastąpiły w ustosunkowaniu się władz państwowych, społeczeństwa województw centralnych i zachodnich oraz samego społeczeństwa z Ziem Wschodnich, są w ostatnich latach wyraźnie już widoczne, a obraz ich zarysowuje się tym wyraźniej biorac do ręki sprawozdanie Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich.

Zakres działania Towarzystwa, w półtora rocznym okresie sprawozdawczym był niezmiernie szeroki. Prowadzono intensywną akcję na rzecz inwestycji na Ziemiach Wschodnich, zajęto się zagadnieniem warsztatów polskich w miastach na Ziemiach Wschodnich i organizowano kasy bezprocentowe, prowadzono szeroko zakrojone prace naukowo-badawcze, roztaczano opiekę nad potrzebami ludności polskiej w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu, prowadzono za pośrednictwem Komitetu Opieki nad pobojowiskami Legionów Polskich akcję na terenie Pobojowisk Legionów na Wołyniu, prowadzono akcję na odcinku szlachty zagrodowej, prowadzono wytężoną akcję propagandową i wydawniczą, konynuowano akcję turystyki, organizowano prace młodzieży dla Ziem Wschodnich, zajęto się zagadnieniem inteligencji na Ziemiach Wschodnich, wysyłano biblioteki wędrowne typu T. R. Z. W. na Ziemie Wschodnie, organizowano pomoc w naturze, Koła szkolne Przyjaciół dzieci z Ziem Wschodnich na terenie województw centralnych i zachodnich, kolonie letnie na Ziemiach Wschodnich, udzielano dotacji i subwencji na pracę polską prowadzoną w terenie.

Sprawozdanie Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich daje obraz olbrzymiej pracy wykonanej przez tą organizację. Dowiadując się jak wiele na każdym z odcinków działalności T. R. Z. W. zostało zrobione dla sprawy Ziem Wschodnich i należytego jej postawienia w całokształcie zagadnień państwowych — widać dopiero wyraźnie jak dużym był udział Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w tych przeobrażeniach, jakie w stosunku do zagadnień Ziem Wschodnich nastąpiły w Państwie w ostatnich latach. Zacytowane słowa wstępu do sprawozdania są tylko bardzo skromnym określeniem ogromnego wkładu pracy, jakie dało ze siebie Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich.

BERLIN NIE DOWIERZA PRADZE.

Berlin, 20. 6. (PAT.) Z niedowierzaniem przyjęto w Berlinie krótką wiadomość z Pragi, oznajmiającą o zniesieniu stanu częściowej mobilizacji w Czechosłowacji. Z ostatniego zdania komunikatu, „iż dalsze wyszkolenie rezerw odbędzie się na drodze normalnej" wnioskują w berlińskich kołach politycznych, iż Praga zwalnia jedną część rezerwistów, ściągając natomiast na ich miejsce innych, tak, że faktyczna sytuacja wojskowa w Czechosłowacji nie ulegnie przez to zmianie.

ZAWODY HIPPICZNE W NIEMIROWIE-ZDROJU.

W Niemirowie-Zdroju odbędą się dnia 26 czerwca o godz. 15-tej IX. Doroczne Zawody hippiczne. Na program złożą się: Konkurs podoficerski o nagrody w łącznej sumie zł. 200. Konkurs Oficerski otwarty, 14 przeszkód wysokości do 120 cm. i szerokości 350 cm., przyczem konie poprzednio nagrodzone skaczą przez przeszkody podwyższone o 10 cm. lub rozszerzone o 20 cm. Nagrody w łącznej kwocie zł. 300. Konkurs ciężki 16 przeszkód wysokości 130 cm., szerokości do 400 cm. przy szybkości 400 m/min. Nagrody: I. zł. 200, II. — zł. 1000, III. — zł. 50.

Organizacja zawodów, jak zawsze będzie sprawnie przeprowadzona, gdyż współpracują: W. K. S. „Żółkiew" (dział sportowy), Zarząd Zdrojowy (propaganada) i Agencja „Orbis" w Niemirowie-Zdroju (dział turystyczny).

WYCIECZKA GEOGRAFICZNA NA PODOLE, CZARNOHORĘ I W GORGANY.

Zrzeszenie Polskich Nauczycieli Geografi i organizuje dla nauczycieli wycieczkę geograficzną w dniach od 3 do 15 lipca na Podole, Czarnohorę i w Gorgany. Trasa wycieczki prowadzi: Lwów — Złoczów — Podhorce — Tarnopol — Zbaraż — Skałat — przełom Zbrucza przez Miodobory — Husiatyn — Borszczów — Mielnica — Okopy św. Trójcy — Chocim — Zaleszczyki — Czerwonogród — Kołomyja — Worochta — zach. część Czarnohory i wschodnie Gorgany. Koszt przejazdów kolejami, od Lwowa począwszy, autobusami, furmankami, wyżywienia, noclegów i wstępów wyniesie 120 zł. Kierownictwo naukowe zapewnione. Zgłoszenia na udział we wycieczce przyjmuje do 25 bm. z obowiązkową wpłatą 50 zł. Komitet Wycieczkowy ZPNG. (adresować na p. Fr. Wojteckiego, Poznań, ul. Fredry 10, Instytut Geograficzny Uniw. Pozn.

NALEŻENIE DO T. S. L. I WSPIERANIE MATERIALNE JEGO CELÓW, TO DOBRZE SPEŁNIONY OBOWIĄZEK OBYWATELSKI!

Program radiowy.

Wtorek, 21 czerwca.

Lwów. Godz. 6.45: Audycja poranna. 11: Audycja dla poborowych. 11.57: Sygnał czasu. 12.03: Audycja południowa. 14: Płyty. 14.15: Koncert życzeń. 15: Giełda. 15.15 Audycja dla dzieci. 15.35: Przegląd finansowy. 15.45: Wiad. gosp. 16: Koncert rozrywkowy. 16.45: Recytacja prozy. 17: Wiadomości bieżące. 17.10: „Wśród kobiet". 18: Pogadanka. 18.10: Utwory kompozytorów francuskich. 18.45: Słuchowisko. 19: Koncert kameralny. 19.20: Pogadanka. 19.30 Koncert rozrywkowy. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Pogadanka w jęz. ukr. 21.10: Lekka audycja muzyczno-słowna. 21.50: Wiad. sport. 22: Recital śpiewaczy. 22.35: Płyty.

Ziemia pomorska w dniu swego święta.

Marszałek Śmigły-Rydz oddał sztandary pułkom żołnierskim.

Toruń, 20. 6. (PAT) Stolica Pomorza święci niezwykle uroczyste dni, tym droższe sercom pomorzan, że uświetnił je swą obecnością Marszałek Śmigły-Rydz. To też tym żywszy był hołd dla Armii i Wodza Naczelnego ze strony społeczeństwa pomorskiego, które nie tylko dało wyraz swym serdecznym uczuciom dla wojska, ale wykazało też swą ofiarność, fundując dla pomorskich pułków piechoty i artylerii sztandary, zakładając ośrodek sportu lotniczego i składając w darze Armii wielką ilość sprzętu bojowego. W oddawaniu hołdu i w ofiarności nie zabrakło nikogo. Ze wszystkich miejscowości Pomorza popłynęły ofiary, a w manifestacji uczuć wzięły udział nie tylko miejscowe sfery społeczeństwa, ale i liczne delegacje z najdalszych zakątków Pomorza, przybyło też ze wszystkich okręgów kilkadziesiąt tysięcy dzieci i młodzieży.

Pan Marszałek Śmigły-Rydz przybył specjalnym pociągiem na pięknie udekorowany dworzec Toruń-miasto o godz. 8.30. Na peronie oczekiwali Go przedstawiciele miejscowych władz z p. woj. Wł. Raczkiewiczem i insp. Armii gen. Bortnowskim na czele.

Po krótkim powitaniu Naczelny Wódz w otoczeniu min. spraw wojskowych Kasprzyckiego, min. komunikacji Ulrycha i świty przywitał się ze zgromadzonymi na placu przed dworcem osobistościami, wśród których byli m. in. ks. biskup polowy dr Gawlina, ks. biskup Okoniewski, wicemin. komunikacji Piasecki, generalicja i wyżsi urzędnicy.

Po przejściu przed frontem kompanii Harcerzy Pan Marszałek wśród entuzjastycznych okrzyków zalegającej tłumnie publiczności odjechał samochodem na lotnisko, gdzie rozpoczęły się wielkie uroczystości pomorskie.

Na lotnisku oddziały przygotowywały się tymczasem do przeglądu. Baterie i kompanie honorowe pułków, które miały otrzymać sztandary, stanęły w kolejnych rzutach. Za nimi ustawiły się pułki garnizonu toruńskiego i delegacje oddziałów przybyłych na dzisiejsze uroczystości, a między niemi kompania marynarki wojennej. Przed oddziałami wojsk na dwunastu stołach złożone zostały sztandary z odpowiedniemi księgami pamiątkowymi. Po środku placu ustawiono ołtarz polowy. Za nim i po obu bokach olbrzymiego lotniska uszeregowano samoloty wojskowe pułku lotniczego oraz awionetki wszystkich aeroklubów Rzeczypospolitej, przybyłe w dniu wczorajszym w liczbie 220 aparatów na zlot gwiaździsty do Torunia. W dali widniał balon „Mestwin", który również w czasie wczorajszych uroczystości został poświęcony. Na tle awionetek jaskrawo odcinał się samolot Lockheed-Electra 14, na którym przyleciał z Warszawy dyrektor PLL „Lot" mjr. Makowski oraz polski samolot komunikacyjny RWD 11.

Po przeglądzie Naczelny Wódz wysiadł z samochodu i przeszedł przed ołtarz polowy, gdzie zajął miejsce na specjalnym fotelu. Za panem Marszałkiem zasiedli dostojnicy państwowi.

Mszę św. odprawił w asyście duchowieństwa ks. biskup polowy wojsk polskich Gawlina, który następnie wygłosił okolicznościowe kazanie.

Po skończonym nabożeństwie zebrani chórem odśpiewali pieśń „Boże coś Polskę", która podchwyciły stojące za oddziałami wojskowymi samolotami dookoła lotniska niezliczone tłumy publiczności.

Wśród okrzyków „niech żyje" Pan Marszałek Śmigły-Rydz zbliżył się do stołów, na których złożone były sztandary ofiarowane przez społeczeństwo pomorskie pułkom artylerii i piechotom ziemi pomorskiej.

Ksiądz biskup Gawlina dokonał poświęcenia tych sztandarów udzielając następnie błogosławieństwa, po czym zabrał głos Naczelny Wódz, wygłaszając następujące przemówienie:

Artylerzyści, Piechurzy, Strzelcy!

Za chwilę te sztandary rozwiną się i zabłysną nad waszymi oddziałami. Od tego momentu przyszłość ich związana jest, zespolona na zawsze i nierozerwalnie z przyszłością i losem waszych oddziałów. Będą one ogniskowały w sobie najwyższe cnoty żołnierskie oddziałów, będą koncentrowały w sobie wyniki twardej pracy pokojowej i sławę wojenną mnogich, nigdy nie kończących się, łuzujących się w służbie żołnierskiej pokoleń. Dziś, przechodząc z rąk kochającego swą armię, ofiarnego, mającego w sobie tak dużo instynktu żołnierskiego społeczeństwa pomorskiego — sztandary te powierzają się waszemu żołnierskiemu sercu, odają w piecze waszej żołnierskiej wierności, dzielności, waszemu żołnierskiemu honorowi. Reprezentują one Majestat Rzeczypospolitej, będąc równocześnie dumnym znamieniem najzaszczytniejszej służby w stosunku do Rzeczypospolitej — służby żołnierskiej.

Pamiętajcie, że dzień dzisiejszy jest dniem wyjątkowym, jedynym na długie setki lat dla waszych oddziałów. Pamiętajcie o odpowiedzialności, którą bierzecie na siebie jako pierwsi tych sztandarów żołnierze. Życzę wam, byście je przyszłym pokoleniom oddali w spotęgowanym blasku zasług żołnierskich i sławy.

Z kolei nastąpiła ceremonia wbijania gwoździ. Orszak zbliża się kolejno do stołów, poczym gwóźdź wbija ks. biskup Gawlina, następnie P. Marszałek Śmigły-Rydz w imieniu P. Prezydenta Rzplitej i swoim, dalej P. Minister Spr. Wojsk. gen. Kasprzycki i in.

Ks. biskup Gawlina wręcza kolejno sztandary przewodniczącym komitetów, którzy przekazują je rodzicom chrzestnym, ci zaś przekazują je na ręce P. Marszałka. Naczelny Wódz wręcza sztandary z kolei dowódcom pułków, który wśród skupionej ciszy składali przysięgę na wierność.

Wkrótce po ceremonii przekazania sztandarów wojsku Marszałek udał się samochodem wśród wiwatujących tłumów do nowo wzniesionego gmachu Aeroklubu na skraju lotniska wojskowego. U wejścia do gmachu prezes Aeroklubu Pomorskiego gen. Bortnowski powitał Naczelnego Wodza przemówieniem.

Na przemówienie gen. Bortnowskiego odpowiedział Pan Marszałek w następujących słowach:

„Panie Generale! Życzę Panu Generałowi, ażeby ten Aeroklub rozwijał się pod opieką Pańskiego gorącego żołnierskiego serca, ku największej chwale i dobru naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Życzę temu Aeroklubowi, żeby stał się gniazdem, hodującym prawdziwe orły, ażeby stał się kuźnią, kującą i utrwalającą twarde, mocne przedsiębiorcze, nieustraszone lotnicze charaktery".

Po uroczystościach na lotnisku zgromadziły się na placu przed gmachem Dyrekcji kolejowej liczne tłumy mieszkańców miasta w oczekiwaniu na defiladę. O godz. 13.35 wśród entuzjastycznych okrzyków „Niech żyje!" przybył samochodem Marszałek Śmigły-Rydz.

Na czele defilady kroczyła kompania honorowa toruńskiego pułku piechoty, następnie poczty sztandarowe tych pułków pomorskich które w dniu dzisiejszym otrzymały sztandary z rąk Pana Marszałka. Las sztandarów, pochylających się w hołdzie przed Panem Marszałkiem, sprawiał imponujące wrażenie. Po defiladzie Naczelny Wódz, żegnany okrzykami „Niech żyje!" opuścił trybunę, udając się do apartamentów gen. Bortnowskiego.

Wieczorem Marszałek Śmigły-Rydz wziął udział w wspaniałych pokazach zorganizowanych przez młodzież szkolną, do której wygłosił krótkie serdeczne przemówienie, w którym dziękował dziatwie i jej wychowawcom za tak piękne i szczere przyjęcie.

Na młodej sile ludu wiejskiego musi się opierać potęga Rzeczypospolitej.

Przemówienie min. J. Poniatowskiego na Zjeździe Młodzieży Wiejskiej.

Warszawa, 20. 6. (PAT) W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie Ziazd Młodzieży Wiejskiej, w czasie którego p. min. Rolnictwa i Reform Rolnych Juliusz Poniatowski, wygłosił przemówienie, w którym powiedział:

Młodzieży wiejska! Witając dziś Wasz liczny Zjazd, pragnę poprzez Was tu obecnych dosięgnąć słowem i ogarnąć przyjazną myślą całość Waszych szeregów i wszystkie obradujące dziś w doroczne święto wojewódzkie reprezentacje — w kilkunastu miastach zebrane.

Dziś w swoich obradach zdawać będziecie sprawę z tego, w imię jakich celów i jak prowadzicie pracę sposobienia siebie do udziału w życiu.

Dzielę Waszą radość z rozrostu organizacyjnego, dzielę Wasze nadzieje, że się w szeregu braterskim wzmacniacie i dokształcacie, że krzewicie w sobie silną wiarę i radosny rozpęd do tej pracy obywatelskiej, którą macie jutro spełnić. Jesteście młodzieżą — więc żyjecie myślą o przyszłości.

Wiem i cieszę się z tego, że usiłujecie nadać stopniowo coraz rozleglejszy zasięg swej pracy samokształceniowej, że wytrwale i świadomie budzicie ambicje organizacyjne, aby wychowanie w Waszych kołach nie zadowalało się dokształceniem facho wego rolnika, umiejętnego w swym zawodzie, ale obojętnego na zjawiska życia społecznego. Sięgacie po wpływ wychowawczy na dojrzewanie prawdziwego obywatela Państwa.

Naturalnie, że to dążenie do pełniejszego, a więc różnostronnego wpływu wychowawczego ma swoje niebezpieczeństwa. Nie raz się pali w młodych głowach, nie raz złuda ogarnia, że już się tyle wie, że trzeba natychmiast zastąpić dorosłych w działaniu, że trzeba im narzucić swoją młodą wolę. Ta pokusa pośpiechu działania politycznego nie raz z najlepszej wiary płynąca, rozsadziła już i zniszczyła wiele organizacji młodzieżowych.

Przybliżyć możliwości udziału w życiu publicznym, przyspieszyć normalne usamodzielnianie się życiowe dorosłej młodzieży wiejskiej — natomiast zachować w pełni ten jedynie właściwy, wychowawczy charakter organizacji młodzieżowej — oto dodatkowy szereg zadań i dla Waszej organizacji a w większej jeszcze mierze dla Rządu i instytucji społecznych, którym bliską jest troska o zdrowy i silny rozwój wsi. Ta troska zaś staje się i musi się stawać coraz bardziej powszechna.

Gruntuje się bowiem słuszne przeświadczenie, że na tym rozwoju, na młodej wielkiej sile ludu wiejskiego musi się opierać w ogromnej mierze przyszłość Rzeczypospolitej. To jest sprawą wyjątkowego znaczenia, aby ten, w dziejowej kolei rozwoju Rzeczypospolitej, nowy filar jej gmachu państwowego wrósł w tę budowę w pełni konstrukcyjnej harmonii.

Losy dawnej Polski pouczyły nas dosadnie, jak ciężko się mści jednostronne oparcie gmachu państwowego na jednej warstwie społecznej. Już z żadnej strony nie może być powtórzony błąd dawnej szlachty, głoszącej „Rzeczpospolita to my".

To życie całości rozumieć, jemu chcieć służyć, za nie odpowiadać, to są napewno te drogi pracy, które wskazujecie szeregom organizacyjnym młodzieży wiejskiej.

Wyrok w procesie o zajścia jarosławskie.

Przemyśl, 20. 6. (PAT) W niedzielę w południe został ogłoszony w Sądzie okręgowym w Przemyślu wyrok w toczącym się od kilkunastu dni procesie mgr. Jedlińskiego, oskarżonego o założenie i kierowanie związkiem tajnym, mającym na celu przestępstwo.

Sąd uznał oskarżonego winnym zbrodni kierowania związkiem mającym na celu przestępstwo, a to przez kierowanie bojówkami, które terorem i gwałtem w drugiej połowie sierpnia 1937 roku w powiecie jarosławskim i przeworskim powstrzymywały ludność idącą do miast, niszcząc przy tym niesione produkty. Sąd wymierzył oskarżonemu karę więzienia przez jeden rok i sześć miesięcy z zaliczeniem aresztu śledczego.

Wniosek obrony na uchylenie środka zapobiegawczego Sąd zgodnie z wnioskiem sprzeciwem prokuratora Kruczkowskiego nie uwzględnił, wobec czego Jedliński pozostanie nadal w więzieniu.

W 100-tną ROCZNICĘ URODZIN WŁ. ŻELEŃSKIEGO.

Kraków. 20. 6. (PAT.) Setną rocznicę urodzin Władysława Żeleńskiego, jednego z najwybitniejszych muzyków polskich, uczcił w dniu wczorajszym Kraków uroczystym obchodem, zorganizowanym przez sfery muzyczne miasta.

REMONT PAŁACU BELWEDERSKIEGO.

Warszawa. 20. 6. (PAT.) Dyrekcja muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze podaje do wiadomości, że od dnia 1 lipca do końca września r. b. Belweder będzie niedostępny dla zwiedzających z powodu gruntownego remontu dachu pałacu.

EPIDEMIA CHOLERY W CHINACH.

Pekin, 20. 6. (PAT.) Wiadomość o wybuchu epidemji cholery w Czifu wywołała w Pekinie poważne zaniepokojenie. Z Dairenu, Tientsinu i Pekinu wyjechali japońscy lekarze, celem niesienia pomocy władzom w obszarach zagrożonych epidemją.

Wezbrane wody Hoangho dotarły do Czauczaku, mniejwięcej o 129 km. na południe od łożyska rzeki i zwróciły się w kierunku wschodnim. Japońscy rzeczoznawcy wyrażają obecnie bardziej optymistyczne poglądy na temat dalszego przebiegu powodzi.

Gwałtowny spór o gazetę.

W mieszkaniu pp. Hilarostwa Z. przyszło pewnego dnia do gwałtownego sporu. Małżonkowie żyli zawsze w przykładnej zgodzie, mieli te same upodobania i poglądy tak, że trudno było przewidzieć nie burzę nawet, ale chmurkę na horyzoncie ich współżycia. W tym wypadku jednak doszło do konfliktu, i to nawet ostrego, i to o taki drobiazg, jakim w mieszkaniu jest gazeta, ściślej zaś mówiąc kwestia, kto ma ją pierwszy przeczytać.

W tym historycznym dniu — był nim piątek, a więc podobno dzień feralny, a co najmniej niepewny — p. Hilary nie oddał tradycyjnym zwyczajem gazety małżonce, ale sam pogrążył się w lekturze, i to w sposób niezwykły, bo zaczynając od środka. Sytuacja przy śniadaniu wskutek tego nie przypominała zwykłej formy i p. Elżbieta odrazu przystąpiła do ofenzywy.

— Nie spodziewałem się tego po tobie — wszak i tak zabierasz potem gazetę i masz czas przeczytać ją w tramwaju lub w biurze i z pewnością nie pomyślisz o tym, aby ją odnieść do domu. Przepadnie mi odcinek powieści, która mnie tak interesuje.

P. Hilary nie podniósł głowy z nad gazety i nie zareagował na energiczną interpelację. Wobec tego, po krótkiej pauzie, p. Elżbieta przemówiła powtórnie, głosem już wyraźnie podniesionym i zirytowanym.

— Wiesz, nie spodziewałam się tego, abyś w czas tak krótki po ślubie miał tak mało względów dla mnie. Uważałam cię za bardziej delikatnego, za lepiej wychowanego. Widzę, że się pomyliłam.

Zdawałoby się, że w tym momencie powinno było nastąpić krótkie spięcie, albo to, co się w dramacie nazywa katastrofą. W życiu jednak dzieje się inaczej niż w literaturze, p. Hilary podniósł żywo głowę, ale w oczach jego malował się nie gniew i obraza, ale radość. I głosem radosnym i wzruszonym powiedział:

— Pomyśl, co by ci sprawiło największą przyjemność?

Pani Elżbieta jeszcze rozgniewana, ale już zainteresowana zmianą sytuacji, zapytała na pół ciekawie:

— Bo co?

— Nie bądź taka niecierpliwa, odpowiedz mi najpierw na pytanie.

— Nie można dzisiaj z tobą wytrzymać. Najpierw nie pozwalasz mi przeczytać gazety, potem nie słuchasz tego, co mówię, a teraz zadajesz głupie pytania. Wszak wiesz, że mogę sobie życzyć Bóg wie czego, ale to się na nic nie przyda, bo i tak nie mamy pieniędzy.

— A skąd wiesz, że nie mamy? Do tej chwili, nie mieliśmy, a teraz już mamy, bo właśnie przeczytałem w tabeli Loterii Klasowej, że na nasz numer losu padła wygrana 10 tysięcy złotych. Ale muszę pędzić do biura, bo wygrana wygraną, a robota robotą. A na pożegnanie powiedz mi, czyje czytanie jest więcej warte: twoje, czy moje?

Giełda z dnia 20 czerwca.

WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘZNA.

Dewizy: Belgia 90.25, Berlin 213.07, Amsterdam 294.35, Kopenhaga 117.80, Londyn 26.37, N. Jork czek 530 3/8, kabel 530 5/8, Oslo 132.50, Paryż 14.82, Praga 18.44, Sztokholm 136.00, Zurych 121.90, Mediolan 28.03. **Papiery państwowe**: 4 i pół wewn. 65.38, 3 iwest. 1 em. 81.63, 2 em. 82.50, 5 konwers. 7100, 5 kolej. 68.50, 4 premj. dol. 42.25, 4 konsolidac. 67.00. **Akcje**: Bank Polski 119.50, Cukier 33.00, Węgiel 27.50, Lilpop 74.00, Starachowice 35.50, Żyrardów 48.50.

Kronika gospodarcza.

Ulgi kolejowe na jarmark zielarski w Wilnie. Jak już donosiliśmy, w czasie od 24—25 b. m. odbędzie się w Wilnie jarmark zielarski. Osoby, które zamierzają odwiedzić jarmark, powinny listownie zgłosić się do Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, ul. Mickiewicza 32 o karty uczestnictwa. Opłata za kartę uczestnictwa wynosi 50 gr. od osoby, przyczym opłatę tę można przesłać znaczkami pocztowymi. Na podstawie karty uczestnictwa zwiedzający jarmark zielarski otrzyma 50 proc. zniżkę w drodze powrotnej.

Zebranie polsko-szwajcarskiej Izby handlowej. W Warszawie odbyło się zebranie zarządu polsko-szwajcarskiej Izby handlowej. Po zatwierdzeniu budżetu za 1937 r. i przyjęciu preliminarza na 1938 r przewodniczący Izby zobrazował rozwój stosunków polsko-szwajcarskich, podkreślając znaczną poprawę dla Polski, wynikłą wskutek wprowadzenia w życie ostatniego układu handlowego. Poza tym stwierdzono duży rozwój Izby, wyrażający się w bardzo znacznym wzroście liczby członków.

Masowy popyt na złoto w Londynie. Popyt na złoto ze strony tezauryzacji, który ujawnił się już od kilku dni, w dniu 15 bm. przybrał jeszcze na sile, w związku z czym ogólny obrót złotem wyniósł 1¾ mil. funtów szt. Zapotrzebowanie na złoto wystąpiło ze strony wszystkich kontynentów. Jak wiadomo, pozostaje ono m. in. w związku z pogłoskami na temat dewaluacjai dolara.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

Km. 561/37/13. W sprawie egzekucyjnej wierzyciela Banku Spółdzielczego z nieogr. odpow. w Sądowej Wiszni jako cesjonariusza Stanisława Stupnickiego c/a Stefan Duszyński, masarz w Sądowej Wiszni o 4.000 zł. zpn. Obwieszczenie o II. licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sądowej Wiszni mgr. Stanisław Grabowiecki, mający kancelarię w Sądowej Wiszni, ul. Piłsudskiego Nr. 4 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lipca 1938 o godz. 10.30 w Sądzie grodzkim w Sądowej Wiszni odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Stefana Duszyńskiego, masarza w Sądowej Wiszni nieruchomości: pb. lkat. 60 oraz pgr. lkat. 52 gm. kat. Sądowa Wisznia łącznego obszaru 158 m kw. wraz z budynkiem murowanym mieszkalnym, z urządzonym lokalem sklepowym, przybudówką, lodownią i sadkiem. Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 11.314 groszy 50, cena zaś wywołania wynosi złotych 7.543. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 1.131 gr. 45. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sądowej Wiszni, ul. Józefa Piłsudskiego Nr. 6 sala Nr. 6. Koszty komornika łącznie z ogłoszeniem w Gazecie wynoszą kwotę 54 zł. 40 gr.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Sądowa Wisznia, 9 czerwca 1938. 1956K

Km. 434/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kopyczyńcach Franciszek Szewczyński, mający kancelarię w Kopyczyńcach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 czerwca 1938 o godz. 12-ej w Kociubińcach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Andrzeja Feliksa Horodyskiego, składających się z 1 wołu, 10 krów, 15 beczek żelaznych na wódkę, 1 fortepianu marki „Korl Ecke“, oszacowanych na łączną sumę zł. 3.500. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Kopyczyńce, 13 czerwca 1938. 1955K

II. Km. 323/38. Na wniosek Abrahama Grossmana. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu II. rewiru Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarię w Przemyślu, ul. Grodzka Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28-go czerwca 1938 o godz. 12-tej w Przemyślu, ul. Dworskiego Nr. 74 odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Józefa Seweryna Górniaka, składających się z jednego samochodu marki „Steier“, oszacowanych na łączną sumę zł. 800. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Przemyśl, 16 czerwca 1938. 1959K

I. Km. 768/38. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. Józef Ziemiański w Przemyślu przy ul. Władycze 11 urzędujący ogłasza, że dnia 11 lipca 1938 o godz. 9.30 w Przemyślu przy ul. Franciszkańskiej Nr. 20 odbędzie się I. licytacja ruchomości, należących do Kazimierza Lecha, a składający się z 60 koszul zefirowych kolorowych i 2 pledów angielskich wełnianych oszacowanych na łączną sume zł. 800. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

Przemyśl, 15 czerwca 1938. 1958K

Km. 51/38. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Obertynie z siedzibą urzędową w Obertynie na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 19 lipca 1938 o godz. 8-ej rano na miejscu u dłużnika Maiera Diamandsteina w Podwerbcach odbędzie się pierwsza publiczna licytacja ruchomości dłużnika własnych, składających się z 2 stolików nocnych, 1 kasy ogniotrwałej, 1 biurka, 1 narzuty na otomanę, 1 powozu żółtego, 1 powozika małego, 1 uprzęży wyjazdowej, ocenionych na kwotę zł. 680 na zaspokojenie należności Leiba Schwachtera, kupca w Tłumaczu. Zajęte ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Obertyn, 12 czerwca 1938. 1957K

X. Km. 453/38. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru X. ogłasza, że w dniu 21 czerwca 1938 o godz. 9-tej odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości należących do dłużnika w jego mieszkaniu — lokalu — we Lwowie przy ul. 3-go Maja L. 21, składających się z ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 860 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru X.

Lwów, 2 czerwca 1938. 1965K

X. Km. 593/38. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru X. ogłasza, że w dniu 24 czerwca 1938 o godz. 8.30 odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, należacych do dłużnika w jego mieszkaniu — lokalu — we Lwowie przy ul. Zamarstynowskiej L. 32, składajacych sie z towarów papierniczych, 4 motorków elektrycznych i maszyny do pisania, oszacowanych na łączną sumę 4.419.50 zł., 80 zł. i 200 zł., które można oglądać w miejscu sprzedaży w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru X.

Lwów, 17 czerwca 1938. 1964K

IX. Km. 642/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego miejskiego we Lwowie rewiru IX. Mieczysław Grossman, mający kancelarię we Lwowie, ul. Zielona 17, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 czerwca 1938 o godz. 8.30 we Lwowie, ul. Trybunalska Nr. 6 odbędzie się na wniosek Chai Estery Körner 1-sza licytacja ruchomości, składających się z towarów konfekcyjnych oraz urządzenia sklepowego oszacowanych na łączną sumę 7.257 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego.
Rewiru IX.

Lwów, 15 czerwca 1938. 1963K

II. Km. 1604/36, 1767/37, 1633/37, 1593/37, 285/38, 338/38, 569/38. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Przemyślu II. rewiru Feliks Ocetkiewicz, mający kancelarię w Przemyślu, ul. Grodzka Nr. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 czerwca 1938 o godz. 9-ej w Przemyślu, ul. Moniuszki Nr. 6 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Firmy Cyklop fabryki maszyn w Przemyślu, składających się ze starego żelaziwa, maszyn fabrycznych, urządzenia fabrycznego i urządzenia biurowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 6.776. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Przemyśl, 15 czerwca 1938. 1960K

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Ustrzykach Dolnych, Stanisław Leszczyński, urzędujący w Ustrzykach Dolnych na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 lipca 1938 o godz. 10.30 w Stuposianach odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Władysława Hermana w Krakowie na rzecz Firmy „Pilak“ w Ustrzykach Dolnych, a składających się z 30.302 kantówek bukowych 38x38, rozmaitej długości od 95 do 235, dalej z 1750 kantówek bukowych 50x70x110. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 1954K

Komornik Sądu Grodzkiego.

II. Km. 1082/38. Komornik Sądu grodzkiego rewiru II. w Drohobyczu na zasadzie art. 602 kpc. obwieszcza, że dnia 13 lipca 1938 o godz. 11-tej odbędzie się 1-sza publiczna licytacja ruchomości, należących do dłużników zamieszkałych w Borysławiu III. ul. Mrażnicka 27, składających się z 1 fortepianu Mkil J. Frietz i Synowie, 1 kilima ściennego, 1 tremutki z lustrem, 1 szafy, 1 biurka, ocenionych na łączną sumę 1230 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w czasie wyżej oznaczonym na miejscu sprzedaży. 1961K

II. Km. 227/37 — 250/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Kałuszu rewiru II. Stanisław Nowak, mający kancelarię w Kałuszu, ul. Słowackiego Nr. 31 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 27 lipca 1938 o godz. 9-tej w Sądzie grodzkim w Kałuszu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Michała Nowickiego syna Wasyla nieruchomości, a to całej realności obj. whl. 4386 gm. kat. Kałusz, składającej się z pgr. lk. 2918, 2919 i 2920/1 w niwie „Łazy“ o powierzchni 31 a. 18 m kw. wraz z domem murowanym blachą krytym i budynkami gospodarczymi. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 8.160, cena zaś wywołania wynosi złotych 6.120. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości złotych 816. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, **akta zaś postępowania egzekucyjnego** można przeglądać w Sądzie grodzkim w Kałuszu, ul. Mickiewicza Nr. 11 sala Nr. 36.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II.

Kałusz, 12 czerwca 1938. 1948K

Km. 6/38. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Sieniawie Stanisław Hardy, mający kancelarię w Sieniawie, ul. Kościuszki Nr. 103 na podstawie art. 676 i 679 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 15 września 1938 o godz. 12-tej w Sieniawie odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Firmy „Młyn Motorowy“ Jan Piwko i tow. nieruchomość obj. whl. 870 gm. Nielipkowice, składającej się z pb. 215 i grt. 281 i 288 łącznego obszaru 563 sążni kw. Na pb. 215 stoją budynki drewniane młyna gospodarczego z kompletnem urządzeniem młyna motorowego o wymiarach 12x8 i wysokości 5.50 m. z motorem o sile 5 KM r. b. 1930 fabryki Stoczni Gdańskiej w Gdańsku. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie grodzkim w Sieniawie. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 42.032, cena zaś wywołania wynosi zł. 31.524. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 4.203 gr. 20. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatn. 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Sieniawie. Rynek Nr. 1, sala Nr. 5.

Komornik Sądu Grodzkiego.

Sieniawa, 9 czerwca 1938. 1947K

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 33/38. Paweł Marczuk, syn Dmytra, urodzony 25 sierpnia 1894 w Pleskowcach, żołnierz ukraiński, udał się w roku 1919 za Zbrucz, jako chory na tyfus przebywał jesienią tego roku w szpitalu w Winnicy, gdzie prawdopodobnie zmarł, od tego czasu zaginął. Na prośbę siostry wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego i wzywa, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 16 maja 1938. 1944

T. 38/38. Józef Pyndus, syn Grzegorza, urodzony 1878 w Nastasowie wyjechał roku 1901 do Ameryki, do roku 1920 korespondował z bratem, którego list miała zaginionemu doręczyć Maria Huk w Ameryce. Od tego czasu brak wiadomości o zaginionym. Maria Pyndus, zamężna Kramar, córka Grzegorza, urodzona około roku 1886 w Nastasowie, wyjechała roku 1913 do Ameryki, roku 1917 pisywała do brata Iwana. Od tego czasu brak o niej wiadomości. Na prośbę córki drugiej Kseni Zalopanej wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłych i wzywa, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionych.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 16 maja 1938. 1943

T. 36/38. Dmytro Kutny, syn Ołeksy, urodzony dnia 31 października 1879 w Hłuboczku Wielkim żandarm austriacki, zaginął w czasie wojny światowej. Na prośbę szwagra Teodora Bryka wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego wzywa, ażeby do roku uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 30 maja 1938. 1945

T. 34/38. Zacharko Krzywy, syn Iwana, urodzony 25 marca 1871 w Jankowcach, powiat Tarnopol, żołnierz austriacki, zaginął na froncie włoskim roku 1917. Na prośbę córki wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego wzywa, ażeby do sześciu miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym.

Sąd Okręgowy.

Tarnopol, 30 maja 1938. 1946

OGŁOSZENIA PRYWATNE.

Redaktor naczelny i wydawca: Aleksander Wareński. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Rogowski. Z druk. „Słowa Pol.“ Lwów, Zimorowicza 15.